GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 4. — W Czwartek dnia 5. Stycznia 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 31. Grudnia.

Generał jazdy, Hr. Witt, Gubernator wojenny miasta stołecznego Warszawy. — Doszło do wiadomości Rządu, iż z powodu fałszywych wieści o zakazie wywozu za granicę drzewa i pszenicy, tamuje się w Królestwie Polskiém handel téj najobfitszéj w kraju gałęzi przemysłu, przez co liczni obywatele i mieszkańcy doznają uszczerbku w swych dochodach. — Z polecenia JO. Xięcia Feldmarszałka Naczelnie komenderującego armią czynną, podaném zostaje do publicznéj wiadomości, iż żaden zakaz w téj mierze nienastąpił, i że każdy z mieszkańców Królestwa ma zupełne prawo i wolność wyprowadzania za granicę drzewo i pszenicę podług dawniéj istniejących przepisów. — W Warszawie, d. 14/26. Grudnia 1831. r.

Generał jazdy, Hrabia Witt, Gubernator wojenny m. stoł. Warszawy, podaje do wiadomości, iż od Nowego roku wolno będzie każdemu chodzić do północy po ulicach miasta bez światła i bez wiedzenia hasła. Pojazdy nawet późniéj jeździć będą mogły.

Generał-Adjutant Hrabia Winc. Krasiński, wyjechał z Warszawy dla zwiedzenia województw Płockiego i Augustowskiego, skąd uda się do Petersburga.

Pan Welthuzen, towarzysz podróży Hr. Małachowskiego do Indyi, pozostał jeszcze w Kalkucie dla ułatwienia interesów handlowych; Małachowski zwiedził odległe okolice Azyi, odbywał podróż na Gangesie, widział Deli i przepyszne rozwaliny Palmiry; wracając, znajdował się na wyspie St. Heleny.

Dnia wczorajszego przybył do Warszawy Sumorokow, Generał-Major, z Białegostoku.

Wczoraj przywieziono przez Wisłę znaczną ilość rozmaitych wiktuałów. Spodziewać się należy, że podwyższone ceny tychże z powodu przerwanéj komunikacyi znowu spadną.

Znaczny oddział żołnierzy z wojska polskiego, które otrzymało pozwolenie wrócenia z Prus, wczoraj przybył do Warszawy. Są to żołnierze rodem z stolicy, lub jéj okolic; inni wprost z nad granicy wrócili do swych domów.

Oprócz ulubionych oper i innych dzieł scenicznych, mających być danemi w ciągu następnego Stycznia w teatrze narodowym, dane będą oraz nowe dzieła: „Król duchów Alpejskich“, melodrama z muzyką, maszynami i wszystkiemi nowemi dekoracyami; komedya „Brat i Siostra“, komedya „Urząd i Żona“, tudzież drama „Kat Amsterdamski.“

Zaś w Teatrze Rozmaitości nowe dzieła: „Stołownicy na Przedmieściu", „Okropna Noc", „Rozirzepany", „Babunia" i „Stósowny Odwet." —

Rossya.

Z Petersburga, d. 10. Grudnia. (star. st.)

Do Petersburga przybyli: Dnia 4. b. mca z Moskwy, Generał piechoty Jermołow; dn. 5. z Tweru Senator Bezobrazow i z Moskwy Mistrz ceremonii XŹę Jusupow; d. 6. z Warszawy, wojenny Gen.-Policmajster działającéj armii, Gen.-Por. Lesowski.

Ukaz rządzącego Senatu, I. Departamentu: 6. Listopada. Żurnalem Komitetu ustanowionego do rozpatrzenia rożnych projektów tyczących się gubernii od Polski wróconych, zatwierdzonym przez N. Pana w dn. 5. Października b. r. postanowiono: „Dla tém lepszego rozmieszczenia obywateli miejskich i jednodworców zachodnich gubernii, dozwolić im, przy pierwszym następnym zaciągu rekrutów, najmować się, podług woli, za rekrutów w zastępstwie za mieszczan i włościan wszelkiego nazwania, powinność tę w naturze odbywających, bez różnicy gubernii."

W skutek Najwyższego ukazu z d. 21. Grudnia 1830. r. nałożone zostały areszta: 31go Październ. r. z. w gubernii Kijowskiéj: na majątek dymissyonowanego Porucznika wojsk polskich Stanisława Wysłockiego, czyniący dochodu 2225 r. sr. i majątek Tadeusza Iwaszkiewicza, czyniący dochodu rocznego 1020 r. sr. za uczestnictwo w powstaniu, zaszłém w gub. Kijowskiéj. — 27go Październik a w obwodzie Białostockim: na 26 dusz Franciszka Biłgorajskiego, na należną Filipowi Hryniewickiemu łącznie z braćmi jego Janem i Joachimem, tudzież siostrami Angeliką i Emilią część ze spadłego na nich po ojcu majątku liczącego dusz 6; na 46 dusz należących do Adama Obuchowicza, łącznie z bracią jego Julianem i Franciszkiem, tudzież siostrami Jozefą i Maryanną, i na 62 dziesięcin ziemi Teofila Olszewskiego, spadłych nań łącznie z siostrą jego Scholastyką, za przyłączenie się do wojska rokoszan; na 10 dziesięcin ziemi Jana i Andrzeja Wyszkowskich, 12 dziesięcin ziemi Wilhelma Niwińskiego i 47 dusz Kajetana Smorczewskiego, za wydalenie się do Królestwa Polskiego; tudzież na domy w Bielsku z placami Jana Tokarzewicza i Michała Czerniakowicza za połączenie się z powstańcami. — W gub. Grodzieńskiéj 30go Lipca: na 85 dusz Władysława Wolmera; 712 dusz Oktawiusza Ejsymonta; 106 dusz Adama Jelskiego; 181 dusz Michała Połubińskiego; 301 dusz Aleksandra Haliburtona; 156 dusz Alexandra Bielskiego; 36 dusz Szambelana byłego dworu polskiego Macieja Gumińskiego; 122 dusz Stefana Karczewskiego; 55 dusz Władysława Radowickiego; tudzież na 19 dusz Józefa i Konstantego Lipińskich, za wydalenie się do Królestwa Polskiego. — 9go Listopada: na 2018 dusz Hr. Anny Ludwiki z Tyszkiewiczów Wąsowiczowéj; 360 dusz Sędziego granicznego Mich. Ordy; na dwa domy w Brześciu ze składem i stajnią kupca 3ciéj gildyi Jana Skworcowa; na dwa domy w Grodnie ze sklepami, kuźnią i składem Michała i Zofii Kowalewskich; na 135 dusz Jozefa Dziekońskiego; 59 dusz Tadeusza Wolmera; tudzież 34 dusz dymissyonowanego Rotmistrza Tatarskiego pułku ułanów Jana Mirzy Krzyczyńskiego, z powodu znajdowania się ich w Królestwie Polskiém.

Wilno, d. 23. Listop. — Przyjmowanie rekrutów w gubernii Wileńskiéj na zaciąg 96. ma się odbywać w Wilnie pod przewodnictwem Gubernatora cywilnego po dzień 1. Lutego 1832. r., w Wilkomierzu do 24. Grudnia, w Swięcianach do 15. Stycznia pod przewodnictwem Wicegubernatora, i w trzecim oddziale pod przewodnictwem tymczasowego Naczelnika Żmudzkiego obwodu, w miejscu i czasie, jaki on naznaczy. W pierwszym oddziale przyjmowani będą rekruci z powiatów Wileńskiego, Trockiego i Oszmiańskiego, w drugim z Bracławskiego, Zawilejskiego, Wilkomierskiego i Kowieńskiego, w trzecim z Telszewskiego, Szawelskiego, Rossieńskiego i Upitskiego. — Izba skarbowa Grodzieńska ogłasza, iż w niéj będzie od d. 11. Maja 1832. do wydania w sposobie pożyczki na przepisaną ustawami banku ewikcyą, summa 15,000 r. sr. należąca do edukacyjnego funduszu.

Odessa, d. 28. Listop. — Otrzymano tu wczoraj z Taganrogu urzędową wiadomość o okropnéj burzy, która to miasto nawiedziła z 10. na 11. b. m.; wszystkie statki na wiosłach i wiele masztowych z portu uniesione zostały na pełne morze.

Francya.

Z Strasburga, d. 22. Grudnia.

Przybył tu dzisiaj Generał polski Umiński z Panem Ducose. Muzyka artyleryi i konnicy gwardyi narodowéj przyniosła dzisiaj wieczerem serenadę Panom Generałom Umińskiemu i Sznajde.

Z Paryża, dnia 22. Grudnia.

Pan Gasparin, Prefekt Izery, mianowany został Prefektem departamentu Rodanu.

Wczoraj przyjmowali Królestwo Jchmość Marszałka Gérard, przybywającego tu z głównéj kwatery armii północnéj.

Posiedzenie Izby Deputowanych z dnia 21. Grudnia. Stósownie do porządku dziennego przystępuje Izba do obrad o projekcie do prawa względem członków legii honorowéj z 100 dni; sprawozdawca wnosi na uchwalenie prawa tego bez korowodów. Potém zabiera głos Pan K. Périer aby się bronić przeciw zarzutom Pana Mauguin, że policya płaciła robotnikom, aby ci dnia 14. Lipca gwałtownie postępowali z kawalerami lipcowemi, chcącemi zatknąć drzewo wolności. Pan Périer bardzo energicznie wynurzył zadziwienie swoje, iż takie obwinienie w ogóle było podobném do uczynienia, i że się członek Izby mógł ośmielić podobne niegodziwości Ministrom zarzucać. „Niechcąc takich zarzutów słusznem i pogardzającém milczeniem pominąć, trzeba je zbijać jak najdokładniéj i z przytoczeniem najmniejszych szczegółów. Tą razą w rzeczy saméj to uczynimy, wszelako jedynie tylko ze względu na WPanów, niezaś na skargę samą. (Wrzawa na stronie lewéj.) Te słowa moje tyle tylko znaczą, że ja za Izbą mówię, nie za oskarzycielem.“ Przeczytał następnie Prezydent cały szereg korrespondencyi, stósownie do których udowodniła się bezzasadność i fałszywość listu Pana Souchet przez Pana Mauguin przywiedzionego, oraz świadectwa wszystkich policyantów w sprawie owéj udział jaki mających, wykazują się być wszystkie przeciwne skardze podanéj. Równie też świadectwo sądowe ogłoszone w skutek śledztw ścisłych w tym przedmiocie odbytych jest za rządem i usprawiedliwia go zupełnie. Dość, niema ani jednego wypadku, ani jednego faktum, któreby mogło służyć do udowodnienia zarzutu Pana Mauguin. Zapytał się więc Prezydent, jakąż wartość i znaczenie przypisaćby należało oświadczeniu jednego człowieka (Pana Souchet), cechą przeniewierstwa jawnie piętnowanemu? A jednak — tak kontynuował mowę swoję Prezydent — list ten jedynym jest dokumentem, na którym P. Mauguin skargę swoję przeciw Ministrom opiera. Zarzuty te już dawniéj uroczyście i dobitnie odwróciliśmy od nas; powtarzamy to samo na trybunie. Lecz dość już słów, a może już za wiele straciliśmy w przedmiocie tak niegodnym i błahym! — — Odpowiedziałem więc takim sposobem na wszelkie zażalenia przeciw nam wzniesione. Wytrwałem przytém w obronie polityki Ministrów, która też jest polityką WPanów. Lecz osobistości naszéj bronić niemyślę. Obecnie bowiem po tych zasmucających obradach przyszła nareszcie pora, aby oświadczyć, że władzy bynajmniéj nieżądałem, co ci najlepiéj wiedzą, którym wczoraj pozwoliłem wzmiankować o pobłażaniu (indulgence) nam wyświadczoném. Wzmiankował o tém Pan Odilon-Barrot. Oddałem się interesom państwa i piastuję służbę publiczną podług najlepszego przekonania własnego; niczego goręcéj niepragnę, jak z honorem odstąpić téj służby. Żądam od ojczyzny mojéj, aby mię szanowała, żądać też tego mogę, bo przeświadczenie moje mi powiada, żem na to zasłużył. (Prawda!) Żądam sprawiedliwości ze strony Izby, powstając na to, co ona broni; wymagam pomocy jéj, równego, jak ona będąc zdania. Lecz pobłażania niewymagam od nikogo, bo niepotrzebuję onego. (Oklaski!) — Wstąpił potém Pan Odilon-Barot na mównicę, oświadczając, że każde Ministeryum błądzić może, że teraźniejsze błądziło, że więc pobłażania potrzebuje. — Pan K. Périer w wielkim gniewie: „Ja niechcę pobłażania pańskiego!“ — Pan Odilon-Barrot rozwija osnowę zasad swoich w mowie bardziéj ogólnéj, któréj potém kierunek nadając wyszczególniający, zapuszcza się w opisanie buntu Lyońskiego, broniąc mianowicie téj części gwardyi narodowéj, która się do rokoszan przyłączyła. Oddala on od niéj zarzuty wiarołomstwa i zdrady, przypuszczając w ostatnim razie tylko to, że sposobem pobłądziła opłakania godnym. — W dalszym ciągu mowy usiłował on na nowo udowodnić winę Ministrów względem wypadków dnia 14. Lipca zaszłych i krzywdy od kawalerów lipcowych doznane. Odwoływał się do słów Pana K. Périer, który w podobnéj okoliczności tak się sam zgłosił do członków Ministeryum Vilela: „Wy jesteście Ministrami. Wyście to dozwolili, że takie się wydarzyły wypadki. Wyście nikogo nieukarali! Wy więc jesteście odpowiedzialnymi!“ (Huczne oklaski na ostatniéj lewéj i prawéj.) Daléj powstawał mówca ostro na Ministrów, nieobjaśniając wszelako dokładniéj faktum samego, że policya w rzeczy saméj robotników płaciła w zamiarze zelżenia kawalerów lipcowych. — Wielki zachowawca pieczęci potém głos zabrał i między innemi aby zbijać zdanie Pana Barrot następujące wyrzekł słowa: Podburzenie robotników jest zbrodnią. Dowiedliśmy wszelako, iż nietylko niemieliśmy żadnego w tém uczestnictwa, lecz że przeciwnie spokojnie nawet na to patrzeć niechcieliśmy Co się tyczy listu Pana Souchet, to oświadczyć muszę, iż mnie w wielkie wprawia zadumienie. Pisany on jest stylem gładkim, a mimo to wyznał Pan Souchet przed Sądem, że ani pisać ani czytać nieumie. (Śmiech powszechny.) Na tém się posiedzenie całe skończyło i po krótkiéj rozprawie Generała Jacqueminot, obstającego dzielnie za honorem gwardyi narodowéj, któremu dyskussye toczące się uwłaczały; dalszy ciąg obrad odłożono na dzień jutrzejszy.

Temps w dzisiejszym numerze czyni uwagi troskliwéj pamięci członków Izby słusznie poświęcone, w których z głębokim żalem wytyka nieprzyzwoitości i zaburzenia niegodne, zaszłe od niejakiego czasu na posiedzeniach Izby Deputowanych i będące skazą dla Francyi całéj, któréj zastępcy gwałtownemi namiętnościami miotani, salę sessyonalną zamienili w plac passujących się stronnictw.

Małżonka Generała Torrijos udała się wczoraj do Paryża, aby tam wyjednać ułaskawienie dla męża swego. Krok wszelako ten jak i inne dyplomatyczne na niczém spełzną, choć się na téj zasadzie opierają, że aresztowanie nastąpiło na okręcie, na którym bandera francuzka powiewała. — Listy prywatne z Madrytu donoszą, że Torrijosa i towarzyszów jego tymczasowo zaprowadzono do więzienia w Malaga, gdzie ma dalszych czekać losów.

Zdawało się przez czas pewny, że dziennik Temps zbliża się do stronnictwa Ministrów, Constitutionnel zaś, przybierze znowu barwę zupełnie oppozycyjną. Przeciwnie się stało, Constutionnel skłania się na stronę większości Izby, a Temps liczy go do dzienników Ministeryalnych.

Do Marsylii zawinęły dnia 7. b. m. dwa okręty liniowe Marengo i Algesiras tudzież korweta Moza, na których przybyło 1,800 wojska lądowego z Algieru.

Rozmaite wiadomości.

Washington Irwing zamyśla wydać wkrótce: *Powieści o Muhammedzie.*

Dziennik Mody donosi, że w Hiszpanii znajduje się teraz panna bardzo majętna, mająca lat 20, któréj nagle zaczęła zarastać broda i wąsy; dla osobliwości niechce ona postradać tych ozdób!

List gończy.

Główny złodziéj Aureliusz Brzozowski znalazł znowu sposobność w nocy z dnia 26. na 27. m. b. z tutejszego fronfestowego więzienia do ucieczki, częścią z pozostawieniem, częścią z zabraniem swych kajdan.

Gdy na schwytaniu tego tak szkodliwego zbrodniarza bardzo wiele zależy, przeto wzywają się wszystkie respective wojskowe i cywilne władze, aby na niego ściśle czuwać, a w razie spotkania go aresztować i nam pod ścisłą strażą przytransportować kazały.

Rysopis jego jest następny:

Nazwisko familijne, Brzozowski; Imie, Aureliusz; miejsce urodzenia, Poznań; miejsce pobytu, niestałe; religii, katolickiéj; wieku, lat 26; wzrostu, 5 stóp 4 cale; włosów, blond; czoła otwartego; powiek, blond; ocz, niebieskich; nosa i ust, zwyczajnych; zarasta blond; zupełnych zębów; podbrodka, kończatego; twarzy, ospowatéj; cery, bladéj; postaci, chuderławéj; mówi po niemiecku, po polsku i po łacinie; oznaków, żadnych.

Ubiór.

Czarną sukienną czapkę z rydelkiem; ciżmy na nogach; białą szaraczkową sukienną fronfestową katanę i popielate sukienne długie spodnie.

Poznań, dnia 31. Grudnia 1831.

Królewski Inkwizytoryat.

List gończy.

Maciéj Pischter w gminie i kantonie Edenkoben, powiatu Speyerskiego w Bawaryi dnia 16. Grudnia 1815. r. urodzony, który w roku zeszłym w Powidzu służył, póżniéj w Słupcy w Polsce pozostawał, na ostatek do Powidza powrócił, i przez Magistrat tamtejszy z przyczyny popełnionych tamże kradzieży nam do rozpoczęcia śledztwa przeciw niemu przesłanym został, znalazł porę do ucieczki z więzienia dnia 27. m. b. popołudniu.

Był 4 stopy wysoki, miał jasne włosy i brwi, czoło zakryte, modre oczy, nos przycięty, brodę kończatą, twarz okrągłą, cerę bladą, wszystkie zęby kształtne, dwa małe znamiona na prawym policzku i oku, włosow na brodzie niemiał.

Ubrany był w surdut i kurtkę płócienną zielonemi sznurkami obszytą, w płócienne spodnie, stare bóty i starą polną czapkę artylleryi.

Wszelkie władze upraszamy, aby go schwytanego, w więzach nam odstawić raczyły.

Witkowo, dnia 30. Grudnia 1831.

Królewsko-Pruski Sąd Pokoju.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 4 Stycznia 1831.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	2	10	—	—	2	15	—
Żyto . . .	1	20	—	—	1	25	—
Jęczmień . .	1	5	—	—	1	7	6
Owies . . .	—	20	—	—	—	25	—
Tatarka . .	1	12	6	—	1	17	6
Groch . . .	1	15	—	—	1	17	6
Ziemiaki . .	—	15	—	—	—	18	—
Siana cetnar à 110 ff.. .	—	20	—	—	—	22	6
Słomy kopa à 1200 ff . .	4	15	—	—	4	20	—
Masła garniec	1	25	—	—	1	27	6